

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 roku sygn. akt XVIII 2963/16 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz P. R. kwotę 4 883,49 złotych z odsetkami ustawowymi od kwoty od 18 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1 517 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd uznał, że § 3 ust. 3 umowy numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), zawartej 14 lutego 2008 roku między (...) Bankiem spółką akcyjną w W. a powodem, przewidujący ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na 36 - miesięczny okres ubezpieczenia podlegający automatycznej kontynuacji, stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 KC, co skutkowało bezskutecznością zakwestionowanego postanowienia umownego i zasądzeniem równowartości wpłaconych przez P. R. składek.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany, który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1. art. 227 KPC w związku z art. 217 §1 KPC poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka E. R. na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego i naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 385¹ KC przez jego wadliwe zastosowanie i nierozpoznanie istoty sprawy;

2. art. 233 § 1 KPC. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i:

- uznanie sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie przez Sąd, że przedłożona powodom umowa stanowiła standardowy wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną,

- przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów w zakresie oceny, czy powód miał rzeczywisty wpływ na postanowienie § 3 ust 3 umowy i błędne uznanie, że postanowienia umowy zawarte w § 3 ust. 3 nie były indywidualnie uzgodnione między stronami a ubezpieczenie niskiego wkładu zostało powodom narzucone,

- poprzez uznanie, że pomimo, że powód nie był stroną umowy ubezpieczenia, to powinien mieć możliwość zapoznania się treścią stosunku ubezpieczenia,

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że postanowienia umowy zawarte w § 3 ust. 3 nie zawierało dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą się kształtowały jego uprawnienia i obowiązki w związku z ustanowieniem zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;.

II. naruszenie prawa materialnego tj.

- art. 385¹ § 1 KC poprzez przyjęcie, iż § 3 ust. 3 umowy kredytu zawartej z powodem spełnia przesłanki uznania go za niedozwolone postanowienie umowne, niezgodnione indywidualnie z powodem kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powoda jako konsumenta, co zdaniem pozwanego Banku nie zachodzi, albowiem klauzula ta została uzgodniona indywidualnie, ponadto nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesu powoda,

- art. 6 KC poprzez uznanie, że powód udowodnił, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu zawartej z powodem jest rażąco naruszającym jego interesy jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami,

- art. 410 § 1 KC w zw. z art. 405 KC i art. 385¹ § 1 KC poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powoda tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne,

- art. 411 pkt 1 KC poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy powód nie złożył zastrzeżenia zwrotu przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięcy;

- art. 70 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bank udzielił powodowi kredytu hipotecznego bez wniesienia przez niego wymaganego przez bank wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu hipotecznego stanowiącego tzw. niski wkład własny poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego może stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego;

III. a ponadto w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zarzucono naruszenie prawa procesowego tj. art. 98 KPC w związku z art. 28 pkt 2 uksc i art. 100 KPC.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacyjny pełnomocnik skarżącego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, a ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powodów wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelację należało uznać za bezzasadną.

Sąd Okręgowy aprobuje rozstrzygnięcie Sądu I instancji, który w sposób prawidłowy, swobodny - zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 KPC ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie niezbędnym do rozpoznania żądania powoda.

W apelacji zarzucono zarówno naruszenie prawa materialnego, jak i procesowego. Prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97).

Nieuzasadniony okazał się zarzut uchybienia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w toku sprawy materiału procesowego.

W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i

innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Należy podkreślić, że w przypadku gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy, ustalając stan faktyczny sprawy, oparł się na dowodach w postaci dokumentów, tj. umowie zawartej między stronami, decyzji kredytowej oraz zeznaniach powoda. Zarzut ten jest zatem chybiony.

Przede wszystkim za całkowicie trafne należy uznać stanowisko Sądu Rejonowego, iż nie doszło do indywidualnego uzgodnienia między stronami postanowień umownych, a pozwany Bank stosował standardowy wzorzec umowy. Sporne postanowienia nie podlegały negocjacom przed zawarciem umowy, strona powodowa nie została też należycie poinformowana co do okoliczności związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Pracownicy banku nie wyjaśnili konsumentowi zasad ubezpieczenia, nie określono zdarzeń ubezpieczeniowych podlegających ubezpieczeniu. Stosownie do treści art. 385 1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na marginesie należy wskazać, że z urzędu Sądowi wiadomo, że toczy się wiele spraw między konsumentami i pozwanym Bankiem, w których zastosowano jednakowo brzmiący zapis § 3 ust. 3 standardowych umów o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...).

Umowa łącząca strony jest niewątpliwie umową o kredyt, której definicję zawiera art. 69 ust. 1 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.). Żaden z ustawowych elementów przedmiotowo istotnych po stronie kredytobiorcy nie określa jego obowiązku zwrotu bankowi kwoty wydatkowanej tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu. Nie ma zatem podstaw do stwierdzenia, że brak określenia w umowie takiego postanowienia odbierałby jej cechy umowy kredytu, a taki warunek należy stawiać postanowieniom określającym główne świadczenia stron. Nie może za takie postanowienie zostać uznany element umowy, który jest jej elementem fakultatywnym, naddatkiem w stosunku do postanowień, które konstytuują dany typ umownego stosunku nazwanego. Gdyby strony nie umieściły w umowie zobowiązania powoda do zwrotu Bankowi kwoty wydatkowanej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego analizowana umowa pozostałaby nadal umową o kredyt hipoteczny.

Zgodnie z treścią art. 385 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). R. legis przepisu art. 385 1 k.c. jest ochrona konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą - profesjonalistą w danej dziedzinie.

W judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11, poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5-6, poz. 12, z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, Lex nr 395247). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/11 wskazano, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2015 roku (I CSK 800/14, LEX 1797957 wskazał, że „przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, a rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną na niekorzyść konsumenta dysproporcję praw i obowiązków stron. Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów, zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami nie zawsze rażąco narusza te interesy, ale dla zastosowania art. 385 § 1 k.c. muszą być spełnione kumulatywnie.”

Sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń oraz zasadą równości stron jest przerzucanie na powoda wszelkich kosztów związanych z ryzykiem kredytowym zwłaszcza, że obowiązek dodatkowego świadczenia ubezpieczeniowego powstał nie z winy powoda, ale na skutek okoliczności od niego niezależnych w postaci zmiany kursu waluty, w której kredyt został udzielony. Co więcej powód miał w istocie wykonać za bank zobowiązanie z umowy banku z ubezpieczycielem, czyli z umowy, której nie był stroną, nie miał więc żadnego wpływu na jej treść ani wysokość zobowiązania, czy sposób wyliczenia ustalanego zobowiązania.

Zauważyć należy, iż Sąd Rejonowy już na wstępie uzasadnienia zaskarżonego wyroku przeprowadził szeroką analizę kwestionowanego przez powoda postanowienia umowy kredytowej celem wykazania, iż § 3 ust. 3 przedmiotowej umowy odnosi się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym i określa to świadczenie w sposób niejednoznaczny. Ocena ta otworzyła zaś drogę do czynienia dalszych rozważań, celem wykazania, że postanowienie to, niebędące postanowieniem uzgodnionym indywidualnie przez strony, kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a tym samym stanowi klauzulę abuzywną, co oznacza, iż nie wiąże ono powoda jako słabszej strony w stosunku prawnym z udziałem przedsiębiorcy – pozwanego. Należy zauważyć, iż kwestionowane postanowienie umowy kredytowej zawarte w jej § 3 ust. 3 stanowi, że prawnym zabezpieczeniem kredytu jest między innymi ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu na trzydziestosześcioletni okres ubezpieczenia. Jednocześnie paragraf ten zawiera postanowienie, iż kredytobiorca (powód) upoważni Bank (pozwanego) do pobrania środków w wysokości 3,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, co daje w konsekwencji 1 841,14 zł, tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu bez odrębnej dyspozycji. Mimo, iż umowa kredytowa zawierała tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego, którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez pozwanego z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na powodzie, nie została powodowi przedstawiona szczegółowa treść stosunku ubezpieczenia. Z załączonych dokumentów nie wynika, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia

odpowiedzialności ubezpieczyciela. Okolicznością pozostającą w rozpoznawanej sprawie poza sporem jest również to, że powodowi nie zostały przedstawione ogólne warunki ubezpieczenia, jak również sam dokument przedmiotowej umowy. Należy stwierdzić, iż z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, jakie wypadki są objęte ochroną ubezpieczeniową, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. W konsekwencji za słuszne należy uznać stwierdzenie, iż powód nie ma w niniejszej sprawie żadnej realnej możliwości ustalenia choćby wystąpienia, bądź nie, wypadku ubezpieczeniowego, a tym bardziej oceny, czy kwota, o zapłatę której mógłby wystąpić przeciwko niemu ubezpieczyciel w ramach roszczenia zwrotnego, jest kwotą rzeczywiście należną, czy też wygórowaną.

W świetle powyższego zgodzić się należy z poglądem Sądu Rejonowego, iż § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawiera postanowienia abuzywne. Wskazać w tym miejscu należy, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż oceny nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej, pod kątem przesłanek określonych w art. 3851 §1 k.c. można dokonać za pomocą tzw. testu przyzwoitości (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z 19 marca 2007 r., III SK 21/06, z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12). Polega to na zbadaniu, czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, jaki należy zrekonstruować w warunkach gospodarki wolnorynkowej oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w braku takiej klauzuli. Jeżeli konsument, na podstawie ogólnych przepisów byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, przyjmuje się, że ma ono charakter nieuczciwy. Dodać należy, iż umowa jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, jeśli wykracza przeciw uznanym w społeczeństwie zasadom moralnym lub przyjętej w obrocie uczciwości. Przedsiębiorca będzie działał nieuczciwie, tj. wbrew dobrym obyczajom, gdy sporządzone przez niego klauzule umowne będą godzić w równowagę stosunku prawnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2013 r. VI ACa 1571/12 LEX nr 1339417).

Za trafne należy uznać także stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż zabezpieczenie kredytu w niniejszej sprawie stanowią w istocie odrębne umowy w ramach stosunku kredytowego, funkcjonalnie z nim powiązane, jednakże będące odrębnymi stosunkami prawnymi. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, iż przedmiotowe 3,5% ubezpieczonej sumy kredytu jest bardzo jasno wyłączone, zarówno merytorycznie jak i redakcyjnie, z postanowień regulujących wynagrodzenie pozwanego z tytułu udzielanego kredytu. Jest to zatem szczególna opłata związana z dodatkowym ryzykiem, które pozwany Bank przeczucił w ostatecznym rozrachunku na kredytobiorcę, nie jest to natomiast w żadnej mierze element wynagrodzenia.

Trafne jest również spostrzeżenie Sądu Rejonowego, iż w narzuconym przez pozwanego rozwiązaniu problemu zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, korzyść jest rażąco jednostronna: tylko pozwany korzysta z dobrodziejstw ubezpieczenia, nie ponosząc przy tym z tego tytułu żadnych kosztów. Co więcej, porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to powód byłby ubezpieczającym, jego sytuacja prawna jako konsumenta jest pogorszona. Liczyć on musi się bowiem z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co, w sytuacji gdyby sam był ubezpieczającym, co do zasady nie miałoby miejsca.

Kolejną okolicznością wskazującą na to, iż kwestionowane postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jest to, iż umowa ta nie przewiduje możliwości dochodzenia przez powoda zwrotu niewykorzystanej składki. Jeżeli zatem umowa kredytowa nie zawiera postanowienia w tym przedmiocie, a nadto powód, jako podmiot nie będący stroną przedmiotowej umowy, nie może żądać zwrotu niewykorzystanej składki na zasadach ogólnych, tj. na podstawie art. 813 § 1 k.c., oznacza to, iż uprawnienie takie mu w istocie nie przysługuje. Bank, stosujący wzorzec umowy sam zdecydował o wprowadzeniu firmy ubezpieczyciela i twierdzenie bez żadnych dowodów na poparcie tej tezy, że strony chciały ubezpieczyć kredyt u dowolnego ubezpieczyciela jest nieuprawnioną wykładnią rozszerzającą jasnego i czytelnego zapisu.

Sąd Okręgowy dodatkowo wskazuje, że co prawda kwestia ubezpieczenia została ustalona umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. Zgodnie bowiem z art. 353 (1) k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy postanowień umowy w sprawie

ubezpieczenia niskiego wkładu są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sąd II instancji nie kwestionuje uprawnień strony powodowej jako pożyczkodawcy do kształtowania postanowień umownych zgodnie z dobrymi obyczajami kupieckimi. Obowiązkiem jednak strony pozwanej reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika było w myśl art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. udowodnienia swoich twierdzeń i faktów, z których wywodziła skutki prawne.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności fakt, iż w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę abuzywną, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że postanowienie umowy zawarte w jej § 3 ust. 3 nie wiąże stron niniejszego postępowania, przy ich związaniu umową w pozostałym zakresie. Tym samym zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji normy art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. należało uznać za nieuzasadniony.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 70 ust. 2 ustawy Prawo bankowe. Przepis ten stanowi, iż osobie fizycznej, prawnej lub jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, o ile posiada zdolność prawną, które nie mają zdolności kredytowej, bank może udzielić kredytu między innymi pod warunkiem ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu. Opierając się na treści cytowanej normy prawnej skarżący wywodzi, iż skoro ustawa Prawo bankowe wprost przewiduje możliwość zabezpieczenia kredytu w razie braku zdolności kredytowej osoby ubiegającej się o udzielenie jej kredytu, to ustanowienie takiego zabezpieczenia w umowie kredytowej poprzez wprowadzenie do jej treści postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego jest w pełni uprawnione. Argumentacji tej w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać za trafną. Przede wszystkim zauważyć należy, iż powołany wyżej przepis ustawy przewiduje możliwość ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu w sytuacji, gdy osoba ubiegająca się o udzielenie kredytu nie posiada zdolności kredytowej. W rozpoznawanej sprawie zaś w ogóle nie była rozważana kwestia posiadania, bądź nie, przez powoda zdolności kredytowej, co więcej pozwany zdolności tej nie kwestionował. Powodem wprowadzenia do umowy kredytowej § 3 ust. 3 przewidującego szczególnego rodzaju zabezpieczenie był bowiem niski wkład własny powoda i to ten wkład właśnie podlegał ubezpieczeniu, a nie zaś brak w ogóle zdolności kredytowej.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, iż w rozpoznawanej sprawie nie podlegało kwestionowaniu zagadnienie, czy do umowy kredytu można wprowadzić postanowienie przewidujące w ogóle ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, lecz przedmiotem sporu było to, czy sposób, w jaki przedmiotowe postanowienie umowy kształtowało prawa i obowiązki powoda nie powodował, iż postanowienie to należało traktować jako klauzulę abuzywną w świetle art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. Nie zatem samo wprowadzenie do umowy kredytowej dodatkowego zabezpieczenia było kwestionowane, lecz sposób sformułowania postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy. W tych okolicznościach uznanie ostatecznie, iż postanowienie to, jako spełniające przesłanki wynikające z przepisu art. 385¹ § 1 i § 2 k.c., nie wiąże stron, przy ich związaniu umową w pozostałym zakresie, nie narusza w żaden sposób normy art. 70 ustawy Prawo bankowe.

W konsekwencji powyższego za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powoda tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne. Jeżeli bowiem, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy stanowiło niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. i z racji tego nie wiązało ono powoda, to tym samym spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., którą to podstawę Sąd Rejonowy zastosował w niniejszej sprawie prawidłowo.

Sąd Okręgowy nie podziela także zarzutu apelującego naruszenia przepisu art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Pamiętać należy, że to nie kredytobiorca spełniał świadczenie, ale bank sam pobrał środki z tytułu składki z konta klienta. Powód wiedząc o braku zobowiązania do uiszczania składek nabył dopiero w toku niniejszego postępowania. Na marginesie należy wskazać, że składki były automatycznie pobierane przez bank, a nie uiszczane przez powoda. Strona powodowa musiała znosić ten stan rzeczy, gdyż w przeciwnym wypadku narażała się na wypowiedzenie umowy przez bank i wszystkie negatywne konsekwencje z tym związane.

Reasumując, zapisy umowy traktujące o zabezpieczeniu kredytu w taki sposób musiały być uznane za klauzule abuzywne, a w konsekwencji też za niewiążące strony jako nieważne. Dalszym skutkiem była konieczność zastosowania przepisów o świadczeniu nienależnym, tj. art. 410 § 2 kc i zasądzenia na rzecz powoda świadczenia pobranego bez tytułu prawnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c. orzekając o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c. w związku z § 2 punkt 3 i § 10 ust. 1 punkt 1. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804 ze zm. Dz.U. z 2016 poz. 1667).